Rok VII. **Kraków-Podgórze, Sroda 19 Maja 1909** **Nr. 112**

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Zastój i rozstrój.

Stosunki parlamentarne w Wiedniu są bardzo przykre. Izba posłów okazała się znowu niezdolną do pracy; wnioski nagłe barykadują tok obrad. Opozycya, złożona z unii słowiańskiej i socyalistów, dąży do obalenia gabinetu Bienertha-Bilińskiego. — Nowe podatki, szczególniej podatek od piwa (bo podatek od wódki, jako obciążający głównie Galicyę, ma więcej przyjaciół), spotykają się ze stanowczym protestem u większości członków Izby. Rząd nie będzie więc mógł w obecnej sesyi przeprowadzić ani zamierzonego planu sanacyi finansów krajowych (planu, opartego na nowych podatkach od wódki i piwa), ani przeprowadzić ustawy aneksyjnej i zadowolony być musi, jeśli uzyska samo prowizoryum budżetowe.

Wobec tej niezdolności do pracy parlamentu słychać, że sesya będzie bardzo krótka i już w czerwcu posłowie rozjadą się do domów. Słychać też głosy, przepowiadające rozwiązanie Izby posłów w jesieni...

Korespondencya „Centrum" onegdaj doniosła:

Bezwzględne postępowanie opozycyi, dążącej do obalenia rządu, czyni wątpliwem, czy rząd zdoła przeprowadzić parlamentarny program prac, głównie czy przedłożenia podatkowe, rumuński traktat handlowy i prowizoryum będą przeprowadzone. Opozycya przeciw upaństwowieniu podatku od piwa jest ogólną i tak silną, że rząd nie może oddawać się złudzeniom co do ewentualnego wyniku głosowania, tak, iż największą uwagę zwraca rząd na to, aby uzyskać na czas przynajmniej przedłożenie o podatku wódczanym.

Wszystkie informacye, pochodzące z kół rządowych, zgodne są w tem, że gabinet jest świadomy trudności swego położenia i że w obecnych parlamentarnych warunkach rządzenie na długi czas jest niemożliwe. Wskazują też na czynność Izby, który cały czas traci na dyskusye nad wnioskami nagłemi, tak, że rząd zadowolni się prawdopodobnie tylko uchwaleniem prowizoryum budżetowego, poczem parlament zostałby rozpuszczony na ferye. — Jeżeli stosunki w ten sposób się rozwiną, przesilenie zostanie odroczone.

Jeden z członków gabinetu oświadczył współpracownikowi koresp. „Centrum": Dowiedziono, że bez Czechów nie można rządzić. Sytuacya jest nie do utrzymania. Każde zwycięstwo rządu jest dla niego zarazem porażką. Droga do polepszenia sytuacyi prowadzi tylko przez konferencye czesko-niemieckie. Jeżeliby ta akcya się nie udała, wtedy bezwarunkowo nastąpi rozwiązanie parlamentu, a pewnie i Sejmu czeskiego".

* * *

Przykre są także stosunki w Kole Polskiem.

Osobista walka przywódcy ludowców p. Stapińskiego z prezesem Głąbińskim, przywódcami narodowej demokracyi, prowadzona jest stale w sposób nieprzystojny i szkodliwy dla powagi Koła. Naprężenie stosunków w ostatnich dniach doszło do takiego stopnia, że przez chwilę znalazła wiarę (fałszywa) pogłoska, jakoby p. Stapiński, przynajmniej z większością swych ludowców zamieszał wystąpić z Koła i przyłączyć się do Unii słowiańskiej. Pogłoskę tę zdementował p. Stapiński bardzo kategorycznie i wyrażając się w komunikacie do Biura koresp. niegrzecznie o „klice geszefciarskiej (?) wszechpolskiej", która puściła w świat tę wiadomość, oświadczył, że

„przeciwnie wśród wszelkich okoliczności i mimo wszelkich napaści zostaniemy tam, aby chronić społeczeństwo przed fatalną polityką wszechpolską, która pod naszą nieobecność musiałaby tam wszechwładnie zapanować".

Jak przy takim tonie dyskusyi może istnieć owocna solidarność i zdolność do pracy w Kole? Wprawdzie wpływu polemiki gazeciarskiej nie należy przeceniać, i tam na gruncie wiedeńskim ostrości i kanciastości zacierają się, ale w każdym razie takie osobiste ataki nie uchodzą...

„Koło polskie" wbrew głosom niektórych gazet faktycznie nie uroniło nic ze swego dawnego znaczenia politycznego. (Nie wiedzie mu się wprawdzie w niektórych sprawach, n. p. w sprawie kanałów, ale i dawniej za kuryalnego parlamentu nieraz daleko mniej mu się wiodło). Posiadając siłę i wpływ, winno jednak Koło polskie używać obojga energicznie. Oby waśni partyjne, mącące spokój wśród Koła, nie uszczupliły jego energii i zdolności do pracy!

Sienkiewicz o socyalistach naszych.

W drukującej się obecnie powieści Sienkiewicza „Wiry", osnutej na tle niedawnych wypadków w Królestwie Polskiem, spotykamy następujący ustęp:

W gronie gości, zebranych na wal, jest mowa o wichrzeniach socyalistycznych wśród ludu wiejskiego.

Jeden z obywateli, Dołhański, powiada w toku rozmowy:

— Żebyśmy nie poszli spać pod nieprzyjemnem wrażeniem — rzekł — opowiem wam anegdotę. — W czasie ostatniej wystawy w Paryżu, jeden czarny król we francuskim Kongo, zasłyszawszy o niej, oświadczył, że chce na nią jechać. Zarząd kolonii, któremu zależało na tem, by wysłać do Paryża jak najwięcej egzotycznych figur, nietylko się na to zgodził, ale przesłał rzeczonemu monarsze kilka koszul z oświadczeniem, że we Francyi jest to ubranie konieczne. Naturalnie, że koszule wywołały podziw i zdumienie powszechne. Król zwołał ministrów, kapłanów i naczelników stronnictw, chcąc się z nimi naradzić, jak się tego rodzaju maszyna wkłada. Po długich debatach, przy których nie obyło się zapewne bez starcia miejscowych realistów z miejscowymi narodowcami i postępowcami, wątpliwości zostały wreszcie usunięte. Król włożył rękawy koszuli na nogi, tak, że mankiety miał na kostkach. Dolny brzeg koszuli, który w tym wypadku stał się górnym, ściągnięto mu sznurkiem pod pachami w ten sposób, że gors wypadł mu na plecach, a otwór na szyję... nieco niżej. Uradowany z rozwiązania trudności władca uznał nawet, że to jest ubranie jeśli nie całkowicie, to przynajmniej pod pewnym względem bardzo praktyczne, a przedewszystkim nadzwyczaj efektowne.

— Dobrze — rzekł, śmiejąc się Groński — ale co to ma za związek z tem, o czem mówiłem poprzednio?

— Większy, niż ci się zdaje — odpowiedział Dołhański — albowiem faktem jest, że rozmaici Słowianie gotowi są tak nosić *wolność, a nasi socyaliści nosić tak socyalizm, jak ten murzyński król tę europejską koszulę.*

Jubileusz Słowackiego w Krakowie.

W niedzielę dnia 16 b. m. w sali Kopernika Un. Jag. pod przew. rektora dra Fiericha obradował komitet powszechny obywatelski Obchodu jubileuszowego Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Dzień uroczystego obchodu przypadnie prawdopodobnie na połowę października br. Ścislejsza data nie może dziś być ustalona, a to z powodu, że do dziś dnia nie mógł komitet otrzymać wiadomości w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego z Paryża do Krakowa. Przed końcem maja br. komitet obchodowy otrzyma wiadomość, czy uroczystość sprowadzenia zwłok będzie mogła być dokonana w roku bieżącym. O ileby zaś sprawa ta doszła do skutku, to wówczas uroczysty obchód jubileuszowy połączonyby był z aktem pogrzebu prochów Słowackiego na ziemi ojczystej. O ileby zaś komitet obchodowy otrzymał wiadomość, że sprowadzenie prochów poety nie może dojść do skutku w roku bieżącym, wówczas na następnem posiedzeniu komitetu, t. j. w ostatnich dniach maja br. uchwalona będzie ścisła data uroczystości, która wówczas ograniczy się do ram, zakreślonych przez projekt wydziału wykonawczego.

Projekt wydziału obejmuje następujące punkty wytyczne:

1) Cykl odczytów popularnych o Słowackim dla sfer ludowych, rzemieślniczych i wogóle dla tych warstw, dla których najbardziej popularne przedstawienie postaci wielkiego poety jest nieodzowne. W tym celu komitet uprasza zarządy stowarzyszeń cechowych rękodzielniczych, robotniczych, dyrekcye szkół niższych i wogóle wszelkie instytucye i zrzeszenia — by zechciały pośredniczyć między komitetem obchodu a członkami swoich korporacyj co do daty rzeczonych odczytów i by zechciały uprzejmie udzielić komitetowi swoich lokali na ten cel.

Ponieważ komisya odczytowa komitetu akademickiego obchodu Słowackiego w Krakowie już wcześniej rozpoczęła analogiczną akcyę oświatową, przeto komitet obywatelski na zebraniu niedzielnem uchwalił a) wyrazić młodzieży akademickiej żywe podziękowanie, b) wyrazić gotowość działania solidarnego z akcyą akademicką.

2) Bezpłatne przedstawienia sztuk Słowackiego dla tych warstw ludności m. Krakowa, które ze względów materyalnych rzadko mogą korzystać z widowisk scenicznych. W tym celu na zebraniu niedzielnem uchwalono zakupić przynajmniej dwa przedstawienia u dyrekcyi teatru ludowego i bilety rozdać bezpłatnie. Dla wprowadzenia w życie powyższej uchwały zaproszono grono kompetentnych osób. Każde z przedstawień ma być poprzedzone treściwem słowem wstępnem.

P. Ludwik Solski, dyrektor teatru miejskiego, ofiarował bezpłatnie do rozporządzenia komitetu jedno przedstawienie w teatrze miejskim. Komitet uchwalił na zebraniu niedzielnem wyrazić p. Ludwikowi Solskiemu najżywsze podziękowanie za jego czyn, pełen obywatelskiej gotowości. Bilety na przedstawienie to rozdane będą bezpłatnie pomiędzy niezamożną młodzież szkolną m. Krakowa.

3) W terminie, poprzedzającym obchód uroczysty, postanowiono zorganizować poranek artystyczny, na który złożyłyby się fragmenty niegranych dotąd dzieł Słowackiego, deklamacya i t. d. W tym celu Wydział wykonawczy rozpoczął już dziś starania, dążące do pozyskania najwybitniejszych sił polskich, które udziałem swym uświetnią program poranku.

4) Uchwalono przystąpić do urządzenia w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie wystawy dzieł sztuki, która z jednej strony dawałaby pogląd na sztukę i pamiątki, związane z epoką i osobą Słowackiego — z drugiej zaś strony gromadziłaby dzieła polskiej sztuki plastycznej, zrodzone z tematów Słowackiego.

Zaproszona przez Wydział wykonawczy komisya wystawowa rozpoczęła już wstępną pracę, a Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych ofiarowało bezpłatnie na przeciąg jednego miesiąca sale swojego gmachu oraz część ewentualnego dochodu na cele komitetu. Zebranie niedzielne uchwaliło wyrazić T. P. S. P. żywe podziękowanie za tę obywatelską ofiarność.

5) Komitet uchwalił urządzić w dniu obchodu w sali Starego Teatru koncert, złożony z dzieł muzycznych, osnutych na tematach Słowackiego.

Poza tymi już dziś uchwalonymi punktami program Wydziału obejmuje następujące punkty:

1. Prośba, zwrócona do Prześwietnej Rady m. Krakowa, by zechciała wziąć inicyatywę w sprawie postawienia pomnika Słowackiego.

2. Założenie kamienia węgielnego pod pomnik już w dzień uroczystego obchodu Słowackiego w r. 1909.

3. Założenie w Krakowie Towarzystwa oświatowo-kulturalnego, im. Słowackiego.

4. Otwarcie inauguracyjne tegoż Towarzystwa w dzień obchodu jubileuszowego.

5. Wydanie w dniu obchodu odezwy, wzywającej naród do składania ofiar na rzecz szkoły średniej w Orłowej, która to szkoła ma nosić nazwę szkoły im. Juliusza Słowackiego.

6. Rozpoczęcie w miesiącu jubileuszowym szeregu odczytów dla inteligencyi w miastach Galicyi Zachodniej; odczytów, któreby dawały pogląd o stanie dzisiejszej wiedzy o Słowackim.

Powyższe sześć punktów projektu podane będą do uchwały ewentualnej najbliższemu zebraniu komitetu.

W tygodniu bieżącym Wydział wykonawczy komitetu obchodowego otrzymał wiadomość od komisyi obchodowej Rady m. Krakowa, że komisya ta wypracowała następujący program uroczystości Słowackiego w setną rocznicę urodzin poety:

1. Uroczyste nabożeństwo na Wawelu.

2. Po nabożeństwie uroczyste posiedzenie Rady m. dla powzięcia następujących uchwał:

a) części plant nadać nazwę Juliusza Słowackiego;
b) teatr miejski nazwać imieniem Juliusza Słowackiego;
c) przeznaczyć pewien fundusz na gimnazyum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej na Śląsku.

3. Od sfer uniwersyteckich otrzymał komitet zawiadomienie, iż wspólnem staraniem grona profesorskiego i uczniów Uniwersytetu, zarówno dzisiejszych, jak i byłych — wmurowana będzie w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego pamiątkowa tablica ku czci wielkiego imienia Juliusza Słowackiego.

Wizyta u miejskiego rakarza.

(Dokończenie).

Rakarnia miejska wraz z oprawiskiem przeniesioną być winna na terytoryum oddalone od mieszkań ludzkich i dróg publicznych, obejmujące obszar kilku morgów, otoczone szczelnym 2 i pół metra wysokim parkanem.

Dom mieszkalny dla oprawcy powinien mieć osobną ubikacyę dla czeladzi i łazienkę.

Budynek przeznaczony do przetrzymywania zwierząt, powinien być murowany i składać się z następujących ubikacyj:

a) z ogrzewanej w zimie ubikacyi, rozmiaru conajmniej 100 m^2, przeznaczonej do przetrzymywania schwytanych psów i mniejszych zwierząt, zaopatrzonej w taką ilość klatek rozmiaru 1.50 m., aby każde zwierzę w osobnej było pomieszczone, klatek zaopatrzonych w trwałe naczynia na pokarm i wodę i w dna ruchome umożliwiające czyszczenie i desinfekcyonowanie klatek.

b) Z mniejszej ubikacyi, przeznaczonej do zabijania tych zwierząt; zabijanie zwierząt w tej samej ubikacyi, w której są przetrzymywane, powinno być bezwarunkowo zabronione.

c) Z trzeciej ubikacyi przeznaczonej na stajnię dla koni, pozostających pod obserwacyą.

Budynek ten położony być winien w większej odległości od mieszkania stajni dla konia, oprawcy.

Szopa na oprawisku, przeznaczona do sekcyonowania i oprawiania zwierząt, powinna mieć podłogę cementowaną i wodociąg, umożliwiający częste jej zmywanie.

Wóz do przewożenia schwytanych psów powinien mieć taką ilość przegród, aby każdy pies w osobnej był umieszczony (wozy takie zaprowadzone są już we Lwowie).

Psy przetrzymywane w rakarni, żywione być winny ciepłym pokarmem mącznym lub gotowanem mięsem i zaopatrywane stale w świeżą wodę.

Ubikacye, w których pomieszczone są żywe zwierzęta, powinne być często odczyszczane i desinfekcyonowane.

Dotychczasowy sposób zabijania zwierząt, tak barbarzyński, a niepraktykowany nigdzie, powinien być bezwarunkowo wykluczony; zabijanie zwierząt odbywać się winno przez zastrzelenie z broni palnej, mającej specyalne do tego urządzenie, w sposób szybki i zręczny; do psów i mniejszych zwierząt, zastosowaćby należało używany w całej Europie sposób zabijania przez uśpienie chloroformem lub kwasem węglowym.

Wóz do przewożenia padliny powinien być zaopatrzony w windę i płachtę gumową.

Padlina powinna być niszczoną przez spalenie w urządzonym do tego celu piecu lub zakopywaną do głębokich dołów, codziennie świeżo wykopywanych przy użyciu dostatecznej ilości wapna.

Rakarnia winna mieć telefoniczne połączenie z miastem, celem szybkiego zawiadomienia oprawcy o wypadkach, wymagających jego przybycia.

Rakarnia i czynności rakarza powinny być często kontrolowane, a nadużycia surowo karane.

Przeciw wróblom.

W „Słowie P." pan Kazet przytacza interesujący list p. Adolfa Scheuringa, przewodniczącego Tow. Ogrodniczo-Sadowniczego w Wieliczce. Tow. Ogrodnicze wydało niedawno odezwę, nawołującą do ochrony ptaków śpiewających. Pan Scheuring pisze:

„Odezwa, której zadaniem jest: ochrona i pomnożenie ilości pożyteczniejszych od wróbli ptaków, nigdy celu tego nie dopnie, gdy wróbli tępić nie będziemy. Obecna nadmierna ilość wróbli u nas jest właśnie jedną z ważnych przyczyn tak małej ilości innych pożytecznych ptaków. Wróbel pomiędzy ptasim narodem jest z usposobienia i charakteru: „Prusakiem". Słabszych gniecie, wyrzuca, zabija a na silniejszych od siebie ma swój fortel specyalny: oto stara się mu

owym „miłym gwarem“ i „harmonijną wrzawą“ tak pobyt w obranem miejscu obrzydzić, że zmusza go do dalszej wędrówki za gniazdem.

„Obserwowałem przez długie lata wróble — pisze autor odezwy — i poznałem wszystkie ich wady. Słabszych ptaków, jak: sikorek, muchołówek, pełzaczy, jaskółek, wogóle ptaków, które się w dziupłach i półdziupłach gnieżdżą, nie dopuszcza do swych gniazd a nawet raz widziałem, jak wróble gromadnie zabiły sikorkę, która się chciała dostać do swych młodych w gniazdku. Innym razem widziałem, jak silniejszego od nich szpaka wróble tak prześladowały, że całymi dniami musiał strzedz gniazda i nieustanną walkę z nimi staczał, aby ochronić młode od zagłady. Gdybym wróbli nie tępił, miałbym dziś w moim sadzie same tylko wróble — żadnych innych ptaków! Całe społeczeństwo w swoim własnym interesie starać się powinno, aby ilość ptaków pożyteczniejszych od wróbli doprowadzić do obecnego stanu wróbli, a stan wróbli do obecnej ilości ptaków w odezwie wymienionych. Bez tępienia wróbli nigdy do tego nie dojdziemy, ze względu na wielką płodność wróbli, jakiej inne ptaki nie posiadają. Że wróbel to wielki próżniak, nicpoń i szkodnik w rolnictwie i sadownictwie, przykładów dam kilka: Widziałem go w maju, miesiącu chrząszczy, jak zamiast niszczyć te szkodniki całymi dniami czatował na drzewie, aby z kurami się pożywić. A łany pszenicy jak wyglądają?! szczególnie te w pobliżu miast, gdzie wróble najwięcej się mnożą!

Co nie zje, to złamie i przytłoczy do ziemi, wybiera lepsze ziarnka, a gorsze wyrzuca; nie pomogą straszydła, ani nawet strzelanina. A czereśnie? A wiśnie? Nie pomogą siatki ochronne na drzewach! Wszystko co zobaczy, do szczętu wyniszczy! W zimie obsiada gromadnie drzewa owocowe, porzeczki i niszczy cały plon spodziewany! Pewnego dnia spostrzegłem w ogrodzie śnieg, jakby czarnym pyłkiem przysypany, to wróbel „przyjaciel“ tak mnie urządził! Czarny proszek na śniegu, to były łuski z pączków drzew owocowych, a niedaleko pod krzakami porzeczek to samo zniszczenie! Niemcy, naród praktyczny i rozumny, posiadają odrębne stowarzyszenia do ochrony ptaków pożytecznych, „Der deutsche Verein zum Schutze der Vogelwelt“ tępi starannie wróble przez niszczenie ich jaj, za które płaci dość znaczne kwoty. Oni dążą do celu bez ckliwości i fałszywego sentymentalizmu! Tam nie ma różnicy między miastem a wsią, bo miasta przecież od wsi w powietrzu murem odgraniczyć nie można — przeciwnie, w miastach jeszcze skuteczniej tępią wróble i mają za to zamiast wróbli mnóstwo innych pożyteczniejszych ptaków i milszych śpiewaków! Gdy w miastach u nas chronić się będzie wróble, nigdy do celu nie dojdziemy, bo właśnie miasta będą ich rozpłodnikami. Jeśli obrońca wróbli uważa za ich zaletę spożywanie odpadków w mieście, to czynność tę znacznie lepiej wykonać potrafią: szczury — należy więc i szczury ochraniać; są także zwinne i wesołe!

Że wróbla już i u nas nareszcie zaczęto uważać za szkodnika, świadczy dotyczący ochrony ptactwa, wniesiony na ostatniej sesyi sejmowej, projekt do ustawy krajowej, w którym wróbel skazany jest na zagładę.

Znając pod tym względem opieszałość naszego społeczeństwa, jesteśmy pewni, że do wytępienia wróbli nigdy u nas nie przyjdzie, ani też odezwa do tego celu nie dąży! Pragnęlibyśmy tylko stworzyć pewną równowagę w naturze, na rzecz ptaków pożytecznych i właśnie miasta, a w nich obrońcy wróbli — nie chcą tego zrozumieć!“

Z KRAJU.

Wybory do izby posłów. W okręgu Sambor-Gródek ludowcy stawiają Jana Ziemniaka, radnego i asesora miasta Sambora. Kandydaturę tę, która będzie b. silnie zwalczana przez narodowych demokratów, zatwierdził zarząd wyborczy P. S. L. w Krakowie.

Kandyduje także dr Doboszyński. Do „Kuryera Lwowskiego“ donoszą z Sambora, że dr Adam Doboszyński, adwokat z Krakowa, przybył do Sambora na przeciąg paru tygodni i zamierza zwołać zgromadzenie przedwyborcze, na którem wygłosi mowę kandydacką.

Z Wieliczki. Jarmark miesięczny w Wieliczce ożywiony — ceny bydła i nierogacizny ogromnie niskie, ludność na przednówku po klęsce elementarnej zmuszona jest sprzedawać inwentarz, którego nie ma czem karmić. Brak paszy i pieniędzy na zasiewy i ziemniaki do sadzenia zniewala wieśniaków do wyzbywania się za bezcen bydła i trzody.

Dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Kasy Oszczędności wielickiej, na którem udzielono Dyrekcyi absolutoryum za czynności i rachunki za r. 1908.

Stan finansowy Kasy jest bardzo pomyślny — widoczny jest zwłaszcza w ostatnich latach rozwój instytucyi.

Dnia 12 bm. w Dobczycach, 13 bm. w Skawinie, a 17 bm. w Wieliczce w sali Rady powiatowej odbyły się pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatowego Kółek rolniczych Stanisława Larysz Niedzielskiego zebranie Kółek rolniczych z okręgu sądowego dobczyckiego i skawińskiego. — Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania z czynności zarządu powiatowego za rok ubiegły, oraz sprawozdania z akcyi komitetów ratunkowych w Wieliczce i Podgórzu, wywiązała się dłuższa dyskusya, wszyscy przemawiający podnosili olbrzymie rozmiary zeszłorocznej klęski, zwiększonej obecnie niepamiętnym wylewem Raby. — Szkody, wyrządzone ostatnim wylewem są bardzo znaczne. Zebrani uchwalili wysłać telegram do posłów w Radzie państwa i w Sejmie z powiatu wielickiego pp. Bujaka, Wójcika i Skołyszewskiego, z prośbą, by zechcieli naocznie przekonać się o rozmiarach klęski i przez interwencyę u władz starali się wyjednać pomoc dla dotkniętych klęską.

J. Jarociński, asystent zakładu doświadczalnego rolniczego Uniw. Jag. wygłosił odczyt o uprawie i pielęgnowaniu łąk i pastwisk.

P. Stanisław Konopka przedłożył program wycieczki rolniczej na Morawy, którą zarząd powiatowy ma zamiar urządzić w pierwszych dniach czerwca. Zarząd powiatowy otrzymał subwencyę z Towarzystwa rolniczego wielickiego, oraz ze „Związku pracy narodowej“ i przychodzi uczestnikom wycieczki z pomocą przez opłacenie kosztów drogi z Krakowa i z powrotem. — Resztę kosztów tj. życie, furmanki etc., które w przybliżeniu mogą wynosić 12—15 koron ponoszą uczestnicy. — Zgłoszenia do wzięcia udziału w wycieczce z podaniem nazwiska uczestników przyjmuje Zarząd powiatowych Kółek rolniczych w Wieliczce do dnia 25 bm.

Zmiana właściciela Szczawnicy. Z Nowego Sącza donoszą, że Szczawnicę-Zdrój zakupił br. A Stadnicki, właściciel Nawojowej.

Zagadkowa śmierć konduktora. W sobotę nad ranem znaleziono na stacyi kolejowej w Posadzie Chyrowskiej, konduktora kolejowego, Ksawerego Hulika, bez życia, z raną na głowie. Płaszcz służbowy miał na sobie zapięty.

Sekcya sądowo-lekarska wykazała, że ś. p. Hulik zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych mózgu, wywołanych uderzeniem jakimś ciężkim, twardym przedmiotem w głowę. Zachodzi więc podejrzenie zamordowania ś. p. Hulika uderzeniem maczugi. Wskutek ulewnego deszczu, jaki panował tego dnia w Chyrowie, woda spłukała wszelkie ślady.

Niebywały maniak.

(Putyra-Wąsowicz-Połotyński).

Głośną była przed kilku laty sprawa niejakiego Jarosława Putyry, syna szewca z Krakowa, który na podstawie sfałszowanych dokumentów i dyplomu doktora praw otrzymał posadę praktykanta przy sądzie w Krakowie. Ponieważ jednak rzekomy dr Jarosław Połubiński (na to nazwisko były bowiem dokumenty wystawione), później Olaf Danin Wąsowicz, chciał się zabawić i w szlachcica, przeto jedna z rodzin szlacheckich, za pośrednictwem której rzekomy krewniak starał się o pewne stanowisko, drogą prywatnych wywiadów doszła do przekonania, że ma do czynienia z oszustem. I wkrótce pan auskultant (w międzyczasie Putyra zaawansował), ulotnił się z Krakowa, by później znów wypłynąć w Bośni, gdzie również sprawował urząd sędziego.

Gdy i tutaj wyszło na jaw, że dr Połubiński ma świadectwa sfałszowane, wówczas oszust ulotnił się czemprędzej. I znów się zjawił w Galicyi, ale tym razem już we Lwowie, gdzie przez pewien czas zajęty był jako auskultant przy wyższym sądzie krajowym, skąd przed kilku miesiącami przydzielony został do Stanisławowa.

Na skutek prywatnego doniesienia z Bośni, przed dwoma tygodniami przekonano się, że ów rzekomy dr Jarosław Połubiński, obecnie 38 lat liczący, pofałszował wszystkie świadectwa prawnicze, które przedłożył lwowskiej apelacyi do uzyskania posady auskultanta, jak również, że sfałszował dyplom doktora praw, niemniej, że ukończył tylko sześć klas gimnazyalnych.

Za oszustem-maniakiem, który zdołał szczęśliwie na razie uciec, wysłano listy gończe.

Rękodzielnik i Kupiec.

Zakończenie roku w szkole przemysłowej na Kleparzu odbyło się w ubiegłą niedzielę. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele OO. Pijarów, zebrała się młodzież, liczni majstrowie, delegaci poszczególnych cechów, delegat Izby rękodzielniczej p. Repetowski oraz grono nauczycieli z dyr. Parczyńskim na czele w dwóch salach szkolnych, gdzie dyrektor powitał zebranych i następnie złożył sprawozdanie z pomyślnego rozwoju szkoły w roku ubiegłym. Cyfry podane przez dyrektora świadczą najlepiej, jak młodzież zrozumiawszy potrzebę nauki, garnie się ochotnie do szkoły. Wynik klasyfikacyi był bardzo dobry a pilni uczniowie otrzymali za dobrą naukę nagrody w formie książeczek kasy oszczędności. Przemawiał także obecny na tej uroczystości instruktor przemysłowy dr. W. Ostrowski. Delegaci cechów: P. Gramatyka, majster ślusarski, imieniem ślusarzy przemówił do młodzieży i zachęcał do dalszej pracy, p. Ligięza imieniem cechu stolarzy podnosił wartość wykształcenia dla rzemieślnika, p. Kramarczyk Wł., delegat cechu murarzy przemawiał do młodzieży zgromadzonej w drugiej sali.

Kaznodzieja szkół przemysłowych ks. Jan Rejowicz pożegnał tegorocznych uczniów, którzy ukończyli kurs szkoły uzupełniającej i upominał, aby zaszczepioną w szkole miłość kraju i wiary zachowali przez całe życie.

O zainteresowaniu się naszych przemysłowców i rękodzielników szkołami przemysłowemi dowodzi wyznaczenie przez poszczególne cechy znacznych nagród dla pilnych i zdolnych uczni.

Jako nagrody rozdano przeszło 500 kor. z daru cechów, oraz z fundacyi Izby rękodzielniczej i funduszu Dietla.

Prace piśmienne i rysunkowe uczniów, zgromadzone na pięknej i bogatej wystawie zainteresowały zebranych gości, niektóre z nich odznaczają się bardzo starannem wykończeniem i zdradzają zdolności.

Kupcy czescy w Krakowie. Grono kupców czeskich i morawskich, którzy wybierają się do Częstochowy na otwarcie tamtejszej wystawy roln.-przemysłowej, zatrzyma się w Krakowie celem rewizytowania kupców krakowskich, którzy w ubiegłym roku podjęli wycieczkę na wystawę do Pragi. W tych dniach przybywa do Krakowa delegat kupców czeskich p. Hlawaty, aby omówić szczegóły pobytu. Przyjęciem gości czeskich w Krakowie zajmie się Stow. kupców i młodzieży handlowej wraz z kongregacyą oraz Radą miasta.

Walne zgromadzenie Stow. kupców i młodzieży handlowej odbędzie się we czwartek 20 go bm. o godz. 3, a nie jak mylnie podano, w niedzielę.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na środę.

Teatr miejski: „Kordyan“.
Teatr ludowy: „Uryel Akosta“.

Telefon redakcyi i administracyi „Nowin“ w lokalu przy ulicy Wiślnej l. 2 (naprzeciw sklepu Rajala) nosi liczbę **340**.

W godzinach 2—3 w sprawach redakcyjnych P. T. interesenci mogą także żądać połączenia z telefonem 627 (drukarnia Wojnara).

Dar Grunwaldzki.

Patryotyczny apel „Nowej Reformy“, wzywającej zamożnych obywateli do subskrypcyi po dwa tysiące kor. na cele szkół kresowych (w odpowiedzi na artykuł poety niemieckiego Roseggera pt. 2000 = 1,000.000) znalazł głośne echo w społeczeństwie. Bezimienny ofiarodawca w odpowiedzi na hasło Roseggera, zapowiedział w „Nowej Reformie“ 2000 kor., wzywając do dalszej subskrypcyi. Prof. dr Ksawery Lewkowicz, za tym przykładem idąc, ogłosił ofiarę 2000 kor., zaczem prof. dr Bujwid dał 2000 kor.

Obecnie podjęło hasło „Słowo Polskie“ i zapisuje szereg deklaracyi (pp. Adolfa Cieńskiego i kilku profesorów Uniwersytetu) ofiarujących na cele szkoły ludowej po 2000, 1000 lub 200 kor. pod warunkiem, że subskrypcya w ciągu lat 5-ciu dojdzie do miliona koron.

Wątpić się nie godzi, że to nastąpi. Jeszcze w naszem społeczeństwie znajdzie się 500, względnie 1000 ludzi zamożnych, którzy darami po 2000 koron, względnie 1000 kor. umożliwią intenzywną pracę na polu oświaty i wzniesienia nowych duchowych warowni na kresach, zagrożonych przez Niemców i Czechów.

Wielka rewia wojskowa i msza polowa na Błoniach odbędzie się w sobotę 22 b. m. na pamiątkę setnej rocznicy bitwy pod Asperu.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej w sprawie otwarcia nowych ulic na gruntach dra Seinfelda i dra Pareńskiego przy ulicy Starowiślnej. Sekcya wydelegowała komisyę złożoną z r. m. Beringera, Drozdowskiego, Kosobuckiego, Merza i Perosia celem rozpatrzenia sprawy i postawienia wniosków. Dalej zezwoliła sekcya w myśl wniosków delegacyi zakładu czyszczenia miasta na budowę dwóch szop prowizorycznych na wozy maszynowe. Sekcya zezwoliła na zakupno 3 dalszych beczkowozów do skrapiania ulic, oraz 10 wózków ręcznych do śmieci. W sprawie zakupna szczotek do zamiatania ulic, poleciła sekcya dowiedzieć się, czy przyrządy te są pod ochroną patentu i czy możnaby je wyrabiać na miejscu. Na wniosek r. m. Kosobuckiego przekazała sekcya komisyi gazowej sprawę usunięcia latarń gazowych ze środka alei plantacyjnych przynajmniej w najruchliwszych aleach i urządzenie nowych latarń gazowych wiszących w środku alei.

Komisya sanitarna uchwaliła wydać przepisy dla golarń i dla handlów wędlin, dalej polecono zwrócić uwagę na składy owoców.

Komisya przyjęła sprawozdanie fizyka miejskiego ze stanu chorób zakaźnych w ostatnich tygodniach. — W końcu uchwalono zwołać osobne posiedzenie, poświęcone obmyśleniu środków zwalczania gruźlicy.

Z teatru powszechnego. Dziś we wtorek ulubiona operetka w 3 aktach „Figle wiosenne“, która poprostu entuzyazmuje publiczność. — We środę wspaniała tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa p. t. „Uriel Akosta“. Rolę tytułową odegra p. Barwiński, de Santosa — p. E. Rygler, Judytę — pna Winiewska. Do tej sztuki sprowadzono nowe dekoracye i nowe kostyumy z Wiednia. — We czwartek popoł. o godz. 4-tej „Ogniem i mieczem“, sztuka w 6 obrazach, osnuta na powieści H. Sienkiewicza. We czwartek wiecz. o 8 mej „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach. — W piątek teatr zamknięty. — W sobotę pierwszy występ pny Jadwigi Brzozowskiej w operetce p. t. „Lalka“, arcywesołej i melodyjnej. — W niedzielę wiecz. o 8 mej „Lalka“, operetka, występ pny J. Brzozowskiej.

Rodacy! Ze wszech stron grożą nam wrogowie, którzy podstępnie i otwarcie dążą do wynarodowienia ludu polskiego i wydarcia mu najdroższego skarbu, ziemi ojczystej. Wczoraj dopiero rozbrzmiał w murach naszego grodu okrzyk bólu i protestu przeciw wyodrębnieniu ziemi chełmskiej, w której to chwili wszyscy zjednoczyli się do wspólnej akcyi. Wobec tego ciosu jesteśmy jednak zupełnie bezsilni, musimy milcząco patrzeć na prześladowanie braci za kordonem.

Tembardziej jednak powinniśmy się starać zaradzić niebezpieczeństwu tam, gdzie to jest w naszej mocy. Bo nie jest to jedyna klęska, która nam grozi! — Z Zachodu prze na nas nawała germańska, by bez oręża, z pomocą kapitału i szkoły niemieckiej lud nasz od macierzystego języka oderwać. Tu same protesty, same słowa nic nam nie pomogą! Musimy zakładać placówkę po placówce, szkołę za szkołą, któreby trwałym szańcem broniły przystępu obcym wpływom i dawały okolicom zagrożonym nowych pracowników z ich krwi i kości, mścicieli długoletnich krzywd i upośledzenia ludu polskiego.

Na Śląsku powstała niedawno pierwsza polska szkoła górnicza, w Polskiej Ostrawie lud sam zdobył publiczną szkołę polską, a to zwycięstwo popłynie jak wici między rzesze śląskie i natchnie je otuchą do walki. Rok Słowackiego przynosi nam gimnazyum realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, które powstaje staraniem Macierzy i Towarzystwa Szkoły Ludowej. W roku Słowackiego powinniśmy byt tego zakładu utrwalić i zabezpieczyć, zebrać fundusze na jego prowadzenie.

Koło Pań „Straży Polskiej“ urządza we czwartek dnia 20 bm. festyn w parku dra Jordana na pomnożenie funduszów gimnazyum w Orłowej Datki na ten cel zbiera hr. Zdzisławowa Tarnowska, która objęła protektorat nad festynem.

Niech więc każdy pospieszy z ofiarą, niech wesprze swych rodaków w walce o najświętsze dobra człowieka, w walce o ojczystą ziemię i ojczystą mowę!

Za Zarząd Główny Macierzy Śląskiej *Hilary Filasiewicz*, za Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej *dr Ernest Bandrowski.*

Bezpłatny kurs leczniczy dla jąkających się dzieci szkolnych. Rada szkolna krajowa urządza, jak corocznie, 6-cio tygodniowy bezpłatny kurs leczniczy w Krakowie dla jąkających się dzieci szkolnych, pod kierownictwem nauczycieli do tego ukwalifikowanych pp. Michała Bielenina i Stanisława Syca. Kurs rozpocznie się dnia 24 maja o godzinie 4 po południu. — Dzieci jąkające się mają się zgłosić w towarzystwie ojca lub opiekuna do XXIV. szkoły wydziałowej męskiej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska l. 16, II. piętro).

Poskutkowało! Przed kilku dniami donieśliśmy (co za nami inne dzienniki powtórzyły), że przybywającego do Galicyi na wyścigi automobilistów ks. Henryka pruskiego ma powitać w Oświęcimiu „jeden z wybitnych polskich arystokratów“.

W sprawie tej, hr. Dominik Potocki, wiceprezes galicyjskiego klubu automobilowego, ogłasza:

„Austryacki klub automobilowy zwrócił się do galicyjskiego klubu automobilowego z prośbą o udzielenie pomocy w zorganizowaniu porządku drogowego podczas przejazdu przez Galicyę tak zwanego „Prinz Heinrich Fahrt“, która jest międzynarodową konkurencyą wozów automobilowych, a nosi tę nazwę od założyciela ks. Henryka pruskiego, brata cesarza Wilhelma. Równocześnie proszono prezydyum galicyjskiego klubu, w imieniu austryackiego klubu i wszystkich z nim skartelowanych klubów, aby przyjęto w Oświęcimiu ks. Henryka pruskiego. — Galicyjski klub automobilowy uchwalił na posiedzeniu dnia 2 bm. przyjąć na siebie urządzenie toru od Oświęcimia do Czorsztyna i objąć kierownictwo jazdy od Oświęcimia dnia 11 czerwca b. r., jednakże równocześnie uprosił swego prezesa o zwrócenie się do prezydyum w Wiedniu, aby zechciało obowiązek przyjmowania gości zdjąć z galicyjskiego klubu. — Prezes klubu, ks. Andrzej Lubomirski, donosi, że stosownie do tego życzenia przyjmować będzie w Oświęcimiu nie prezydyum galicyjskiego klubu, ale prezydyum austryackiego klubu z margr. Pallavicinim na czele“.

A więc notatka nasza poskutkowała! Prezes gal. klubu nie będzie witał Prusaka.

Przymus kagańcowy. Krakowskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami zawiadamia pp. właścicieli psów, że namiestnictwo obostrzyło reskryptem z 6 bm. l. XVII. 2421/43 obowiązujące w Krakowie rozporządzenie magistratu względem przymusu kagańcowego dla psów. Psy schwytane z powodu braku kagańca mają być zabijane najpóźniej do 48 godzin; wydawa-

nie schwytanych psów nie jest dopuszczalne. Obostrzenie to wydane jest także dla miasta Podgórza, oraz powiatów krakowskiego, podgórskiego i w. i.

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa rybackiego, które odbędzie się dnia 28 b. m. będzie miał odczyt prof. Jan Śnieżek na temat: „Nowy pogląd na żywienie się ryb i innych zwierząt wodnych“.

Wycieczka dziatwy szkolnej oraz włościan złożona z 240 przeszło osób przybywa o godz. 10 rano we środę d. 19 b. m. z Wilamowic do Krakowa w celu zwiedzenia miasta i jego pamiątek dziejowych. Komitet wycieczkowy T. S. L. przy pomocy grona pań zajmie się przyjęciem miłych gości w murach Krakowa. Równocześnie przybędzie także grupa dzieci szkolnych z Kęt, zorganizowana przez tamt. Koło T. S. L. Wilamowiczanie odjadą we czwartek wieczorem, dzieci z Kęt w sobotę. Dla wycieczek tych teatr ludowy odegra we czwartek popołudniu „Lirnika“ z „Kościuszki pod Racławicami“ or z „Konfederatów Barskich“. Krakowianie licznie na to przedstawienie zjawić się winni, by zetknąć się z gośćmi kresowymi, narażonymi na silne ataki germanizatorskie „Bundu“ i „Schulvereinu“.

Wycieczka do Warszawy. „Straż Polska“ zawiadamia, iż tylko do dnia 21 bm. przyjmuje zapisy na wycieczkę do Warszawy. Za zgłoszonych uważa tylko tych, co złożą 10 koron zadatku (wszystkim zgłoszonym rozsyła „Straż Polska“ szczegółowe informacye).

Wycieczka wyruszy między 2 a 4 czerwca. Termin ostateczny ogłoszony będzie dnia 21 bm. po zamknięciu zapisów.

Wycieczka do Ojcowa, którą urządza Sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, zapowiada się dobrze.

Program wycieczki: Wyjazd uczestników wycieczki z Rynku Kleparskiego furami w poniedziałek dnia 31 maja b. r. o godzinie 7 rano punktualnie. Punkt zborny tamże o godz. 3 kwadranse na 7-mą. Przyjazd do Ojcowa (22 km.) po 10 przed południem, poczem zwiedzenie grot ojcowskich. Obiad o godzinie 1-szej w południe. Od godz. 2 do 6 tej wycieczka na górę Chełm i inne. O godz. 6-tej po południu odjazd z Ojcowa i przyjazd do Krakowa o godzinie 8-mej wieczorem na Rynek Kleparski.

Koszta wycieczki wynoszą 6 kor. od osoby, w co wlicza się opłatę furmanek z Krakowa do Ojcowa i z powrotem, rogatek, obiadu w Ojcowie, wstępu do grot ojcowskich i oświetlenia tychże.

Uczestnicy wycieczki do Ojcowa mają sami postarać się o bezpłatną przepustkę. Przepustkę otrzymuje się w Krakowie w Dyrekcyi policyi, ul. Mikołajska, (na prowincyi albo w policyi albo w starostwie) na podstawie prawa przynależności, wydanego przez gminę (magistrat), albo też na podstawie paszportu wojskowego.

Do policyi należy zgłosić się osobiście. Przepustka od dnia wystawienia jest ważną tylko na 8 dni; (uczestnicy wycieczki winni przeto najwcześniej na 8 dni przed wycieczką postarać się o przepustkę). Każdy z uczestników wycieczki ma zaopatrzyć się w koc lub jakiekolwiek nakrycie na siedzenie (może być jedno na dwie osoby). Przez granicę (Szyce) można przewieść bez opłaty aparaty fotograficzne, lornety, artykuły spożywcze i trunki (wino, piwo, miód) z wyjątkiem wódki i większej ilości papierosów.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca, w tych samych godzinach i z tym samym programem. Przepustkę drugą można otrzymać w policyi na podstawie pierwszej.

Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. urządzi w miesiącu czerwcu b. r. wycieczkę do Wieliczki, dwie wycieczki do Pienin (a) samochodami, b) częściowo koleją, częściowo furkami), wycieczkę do Morskiego Oka (prawdopodobnie samochodami), a w czasie wakacyj: wycieczkę do Królestwa Polskiego, do Wenecyi i do Tatr.

Zgłoszenia na wycieczkę do Ojcowa przyjmuje się do dnia 20 maja. Adres na listy i przekazy: Sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie ul. Kanonicza 19.

Automobile a jazda na Błoniach. Dyrekcya policyi w porozumieniu z magistratem ogłasza rozporządzenie, zakazujące: 1) jazdy motorowemi pojazdami gościńcem wzdłuż parku dra Jordana na przestrzeni od rogatki Wolskiej aż do punktu skrzyżowania się z poprzeczną drogą Łobzowską w niedziele i święta od godziny 2 do 9 wieczorem, a w dnie powszednie od 5 do 9 wieczorem. Zakaz ten obowiązuje od 1 kwietnia do 31 października każdego roku. 2) urządzanie wyścigów na tym samym gościńcu, jak również ciągłego jeżdżenia tam i napowrót pojazdami motorowemi poza godzinami wyżej podanemi. Za przekrzenie rozporządzenia grozi grzywna do 200 kor. lub areszt do 14 dni. Bardzo słusznie!

Z ochotniczej straży pożarnej. Na walnem zgromadzeniu w niedzielę, na którem udzielono wydziałowi absolutoryum, odbyły się wybory, które dały następujący wynik: Prezesem wybrano jednogłośnie p. F. Nowotnego, do wydziału weszli jako naczelnik p. Wilh. Fenz, jako zastępcy pp. Jan Zatorski i Wincenty Wejers. Członkami wydziału wybrano pp. Niedźwiedzkiego, Brandysa, Wasalo i Kortę, a zastępcami pp. Piwowarczyka i Stolarczyka. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Jana Armółowicza i Jana Krzyżanowskiego. — Uchwalono, aby straż ochotnicza odbywała oprócz ćwiczeń pożarniczych także ćwiczenia z łodziami na Wiśle, a to celem należytego wyszkolenia w ratowaniu mieszkańców w czasie powodzi. Pierwsze posiedzenie nowego wydziału odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 9 wieczór w koszarach straży pożarnej miejskiej.

Czytelnia Katolicka w Krakowie urządza we środę dn. 19 maja o godz. 6 w lokalu przy ul. Siennej l. 5 wieczór ku czci świętych polskich z udziałem pp. M. Bartynowskiego, Jana Kulińskiego, Wandy Bobkowskiej, dra Kazimierza Lubeckiego i ks. kan. Błachuta. Krzesła pierwszorzędne po 2 kor., drugorzędne po 1 kor., inne miejsca po 50 i 20 halerzy. Dochód na bibliotekę Czytelni kat. Początek uroczystości o godz. 6 — koniec przed 8 wieczorem.

Z sali sądowej. Przed trybunałem zwyczajnym orzekającym odbyła się dzisiaj pod przew. r. Grodyńskiego rozprawa przeciw dwom wyrobnikom Janowi Huczce i Janowi Marciszowi, o kradzież 9 płyt ołowianych, będących częściami akumulatorów elektrowni miejskiej wartości przeszło 700 kor. Płyty te sprzedali oni — jak się przyznali na policyi — za bezcen po parę koron handlarzowi żelaza Abrahamowi Rotterowi, u którego przeprowadzona rewizya wykryła rzeczywiście w sklepie 6 płyt, 3 zaś ukryte były w szopie. Przeprowadzającego rewizyę ajenta pol. Krępę, chciał przekupić syn Rottera Abraham, dając mu 20 kor. aby o tem zamilczał. Ajent nie przyjął tej propozycyi i aresztował obydwóch. Dzisiaj zasiedli oni na ławie oskarżonych razem z Huczką i Marciszem. Abraham Rotter jako obwiniony o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przez nabywanie i ukrycie skradzionych rzeczy, Jakób Rotter zaś o zbrodnię usiłowanego przekupstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Huczkę na 3 miesiące, Marciszka na 5 miesięcy aresztu. Obaj Rotterowie skazani zostali na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę 50 kor.

Dnia 21 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym proces o szpiegostwo przeciw niejakiemu Knitschowi, rzekomemu ajentowi handlowemu

Ludność m. Krakowa. Sprawozdanie statystyczne za miesiąc ubiegły wykazuje, że przeciętnie liczba mieszkańców naszego miasta przenosi już 108 000, wynosi bowiem 108.031 głów. W liczbie tej jest 53.174 mężczyzn (wojska 6049), kobiet 54.857, a co do wyznania 77.815 chrześcijan i 30.216 izraelitów. Urodzin było 277, skonów 289, małżeństw zawarto 35.

Włamania do restauracyi Gotfreunda przy ul. Jabłonowskich dokonali wczorajszej nocy niewykryci sprawcy. Zabrali oni wiele towarów i zbiegli. Poszukuje ich policya.

Kradzież w pociągu. Ludwikowi Kadenowi, przedsiębiorcy budowlanemu z Krakowa, skradziono w pociągu z Krakowa do Lwowa torbę z kosztownościami wartości 4000 kor.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj popołudniu przyłapano w ul. Floryańskiej 15 letniego Adama Szulternika, który wyciągnął z kieszeni jakiejś pani przechodzącej portmonetkę z kwotą 150 koron. Złodzieja przychwycono i aresztowano.

16-letni terminator krawiecki Antoni Wójcikiewicz wyłudził od kapelusznika Malca przy ul. Szewskiej 4 kapelusze wartości kilku koron i zbiegł. — Wyśledziła go policya i zamknęła pod kluczem.

Służącę Annę Krzemień aresztowano wczoraj za kradzież różnych rzeczy na szkodę swych chlebodawców.

Zmarli. Leoncyusz Wybranowski, przeżywszy 33 lat, zmarł 16 b. m. w Krakowie.

Burzliwe zajścia w kawiarni Drobnera.

Widownią burzliwych i niebywałych w Krakowie awantur była wczoraj w nocy restauracya Drobnera, zwana kawiarnią „pod Bronowiczanką“. Ostatnie brutalne zajścia służby restauracyjnej z gośćmi lokalu, a szczególniej z akademikami i artystami-malarzami, ordynarne zachowanie się kelnerów, którzy sobie pozwalali na wyrzucanie za drzwi lub nawet bicie po twarzy nieco podochoconych młodych ludzi, do tego stopnia rozdrażniły młodzież akademicką, że postanowiono wyraźnie dać do poznania p. Drobnerowi masową awanturą, iż podobne stosunki w żadnej porządnej restauracyi nie mogłyby być tolerowane i że one u p. Drobnera muszą być zmienione. Od paru dni chodziły między młodzieżą uniwersytecką pogłoski, że w nocy z poniedziałku na wtorek mają akademicy obsadzić wszystkie stoliki u Drobnera i w razie najmniejszej niegrzeczności, co się łatwo zdarzyć mogło, nauczyć rozumu służbę lokalu.

Rzeczywiście wczoraj zaroiło się koło godz. 10 tej w nocy od gości u Drobnera. Cały młody Kraków artystyczny: malarze, artyści teatrów i młodzież uniwersytecka i wyższych zakładów naukowych, zajęli miejsca przy stolikach i przy ogólnem naprężeniu oczekiwali hasła do wystąpienia.

Wkrótce zdarzyła się sposobność. Jakiś podochocony młodzieniec rozpoczął sprzeczkę z kelnerem, którego, jak mówią, „zmieszał z błotem“ (służba wyjątkowo była wczoraj grzeczniejsza, przeczuwając burzę w powietrzu), poczem *rozpoczął wobec wszystkich gości rozbierać się*. Powstało ogólne zamieszanie. Kelnerzy rzucili się ku rozbierającemu się, a z nad stolików podniosło się odrazu parę setek młodzieży, wszczynając piekielny hałas. Panie przerażone tłoczyły się we drzwiach, unikając skandalu, a p. Drobner, straciwszy głowę, nie wiedział co począć. W parę chwil zjawiła się policya: komisarze, ajenci i policyanci. Tymczasem akademicy rozpoczęli mowy, szurganie i rzucanie krzesłami, nie biorąc się jednak do energiczniejszej akcyi. Na plantach tłumy ludzi, zwabione krzykami, gromadziły się pod kawiarnią. Było to po godz. 11 w nocy. Po godzinnem dysputowaniu, krzykach, hałasach i śpiewach, wystąpił jeden z akademików na stół, oświadczając, że p. Drobner postanowił winnych kelnerów ze służby wydalić i na przyszłość wystrzegać się przykrych zajść wobec gości.

Po chwilowych debatach postanowiono opuścić lokal, uważając oświadczenie p. Drobnera za wystarczające. Tłum z kawiarni Drobnera począł się posuwać ku kawiarni Bisanza. Tymczasem prowokatorskie wystąpienie kelnera p. Drobnera wywołało nową scysyę, która dla niego mogła się przykro skończyć. Z powodu rzucenia obelżywego w wysokim stopniu słowa na jednego z akademików, chciano zmasakrować kelnera, który umknął za baryerę od strony plant. Baryerę odsunięto lub przesadzano i ze stołkami w rękach puszczono się za uciekającym. Scena ta byłaby miała smutny epilog, gdyby nie policya, która rzuciła się ku tłumowi, otoczyła kelnera i uspokoiła wzburzonych. Po krótkiej chwili część akademików udała się do Bisanza, część do restauracyi Króla, gdzie do 1 g. w nocy wesoło bawiono się, urozmaicając „bummel“ śpiewami. Następnie niedobitki tej wielkiej armii zalały o 2 g. w nocy kawiarnię japońską, uspakajając tu wreszcie wzburzone nerwy.

Trzeba zaznaczyć i podkreślić fakt, że jedynie dzięki spokojnemu i oględnemu zachowaniu się policyi nie przyszło do poważniejszych zajść. P. Drobner jednak zrozumie, że wszystko ma swe granice, a więc i cierpliwość!

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek pop.: „Wesele“ (ceny zniżone do połowy).
Czwartek wiecz.: „Otello“.
Piątek: „Król“.
Sobota: „Ludwik XI.“.
Niedziela pop.: „Kopciuszek“.
Niedziela wiecz.: „Ludwik XI“.
Poniedziałek: „Dwór królewicza Władysława“.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej Masaryk w dalszym ciągu uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie procesu zagrzebskiego i wykazywał zupełną bezpodstawność zarzutów, podniesionych przeciw oskarżonym o zamiar wywołania rewolucyi.

Poseł Sylvester sprzeciwia się nagłości wniosku prof. Masaryka.

Prez. min. Bienerth oświadcza się przeciw nagłości i przeciw mieszaniu się w wewnętrzne sądowe sprawy drugiej monarchii.

Deputacya szynkarzy.

Wiedeń. Dziś zjawiła się w parlamencie deputacya stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich z całej Austryi. (Gal. stow. zastępuje p. Löwenbeck ze Lwowa).

Deputacya była u ministra handlu Weisskirchnera, którego prosiła o zaprowadzenie dowodu uzdolnienia w przemyśle szynkarskim, o koncesyonowanie handlu piwa we flaszkach i o zastępstwo szynkarzy w przybocznej Radzie dla drobnego przemysłu i rękodzieł.

Minister handlu przyrzekł życzenia te uwzględnić. Następnie deputacya udała się do prezesa Koła polskiego Głąbińskiego, który również przyrzekł popierać życzenia szynkarzy.

W końcu udała się deputacya do ministra skarbu, któremu wręczyła memoryał przeciw podwyższeniu podatku od piwa.

Minister skarbu przyrzekł znieść podatek wyszynkowy.

Anarchia wśród urzędników poczty we Francyi.

Telegramy „Nowin“.

Paryż. Dwa tysiące członków syndykatu robotników budowlanych i elektrowni oświadczyło solidarność z urzędnikami pocztowymi i **ogłosiło strejk jeneralny.**

Paryż. Strejkujący urzędnicy pocztowi urządzili w sobotę w salach Tivoli jedno jeszcze zebranie. Po odśpiewaniu „pieśni robotniczej“ oświadczył jeden z przywódców strejku, że obecnie kierownictwo strejku postanowiło zająć wprost rewolucyjną postawę. Delegat urzędników pocztowych z Alençon zawiadomił. że koledzy jego postanowili przyłączyć się do strejku. Sekretarz jeneralny syndykatu robotniczego środków spożywczych Bousquout, oświadczył, że dyrekcya powszechnego związku robotniczego jest gotowa wywołać wielki ruch rewolucyjny, by przyjść z pomocą strejkującym robotnikom.

Inni mowcy występowali z gwałtownymi zarzutami przeciw prezydentowi gabinetu Clemenceau. „W przeciągu dwóch lub trzech dni — powiedział jeden z mowców — trzeba będzie zmobilizować demokratyczną republikę“. Kilku urzędników pocztowych oświadczyło, że dumni są z tego, iż wręczono im dymisyę. Jeden z dymisyonowanych urzędników telegraficznych oświadczył, że obecnie nadeszła chwila, w której należy użyć siły pięści, nie zaś poprzestawać na pustych słowach. Oświadczenie to przyjęto frenetycznymi oklaskami.

W końcu powzięto jednomyślną rezolucyę wytrwania w strejku. Gdy zgromadzenie opuszczało salę, dały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje rewolucya!“

Złamany strejk.

Paryż. Wśród strejkujących urzędników pocztowych panuje **przygnębienie z powodu ciągłego wydalania urzędników pocztowych i z powodu zmniejszania się strejku tutaj i na prowincyi.** Obecnie strejkuje ogółem 10 prc. urzędników. Syndykaty robotnicze, które oświadczyły się za strejkiem, są w mniejszości.

ZE ŚWIATA.

Pogrzeb śp. ordynata hr. Krasińskiego, zmarłego przed kilku miesiącami, odbył się onegdaj w Opinogórze. Na obrzęd pogrzebowy przybyło około 150 osób, między niemi przedstawiciele arystokracyi, a w ich liczbie rodzina Badenich, prócz chorego K. Badeniego. Przybyli także przedstawiciele rozmaitych instytucyj, oraz reprezentanci nauki, literatury i prasy. Poza tem przyjechało mnóstwo osób z okolicy. Nabożeństwo żałobne celebrował dziekan ciechanowski ks. Jankowski, w asystencyi licznego duchowieństwa. Mowy pogrzebowe wygłosili: Antoni Osuchowski w imieniu seminaryum nauczycielskiego w Ursynowie, ks. Czetwertyński i prof. Ignacy Chrzanowski. Zwłoki złożono w grobach rodzinnych.

Co znaleziono w Yildizie? Ostatecznie sporządzony inwentarz pieniędzy i kosztowności znalezionych w Yildizie wykazuje: 15 milionów franków w gotówce, 25 milionów w papierach wartościowych i 5 milionów franków w innych przedmiotach. Wiadomości o wyższych kwotach są przesadzone. Rząd obecnie pertraktuje z Abdul-Hamidem o dobrowolne wydanie depozytów z banków zagranicznych, za co przyobiecuje mu podwyższenie apanaży.

Rodacy!

Pamiętajcie zawsze popierać cele i dążenia „Straży Polskiej“. Redakcya nasza chętnie przyjmuje składki na poparcie celów „Straży Polskiej“. Wkładka roczna 4 kor., dla włościan i robotników 2 kor.

Prześliczny obrazek św. Klemensa Maryi Hofbauera (Dworzaczka)

Apostoła Warszawy,
którego uroczysta kanonizacya przypada 21 b. m.

wydała

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)
TELEFON Nr. 708,

Cena obrazka tego z modlitwami do św. Patrona wynosi . . 20 hal.
Cena tuzina . . . . . . 2 korony
zaś 100 sztuk 10 koron, 1000 sztuk 60 koron.
Nadsyłający należytość otrzymuje obrazki franko. 50



ZAKŁAD artyst.-kamieniarski i budowlany Józefa Kuleszy naprzeciw cmentarza w w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. Telefon Nr. 7... 49

Ceny bardzo niskie.
Towary najlepsze.

Rękawiczki niciane
damskie, męskie i dziecięce.
Mitenki 644
białe, czarne i kolorowe.
KOLIE
z perełek i koralików.
Agraweczki ozdobne

poleca
Teofil Bękner
Kraków, ul. Długa 4.

Drobne Ogłoszenia
po 4 halerze od wyrazu minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Stałych miejscowych
zastępców
za miesięcznem wynagrodzeniem 100 koron, oprócz dobrej prowizyi, przyjmie się do wielkiego austryackiego domu bankowego do rozsprzedaży na raty ustawowo dozwolonych losów. — Oferty pod „Stali zastępcy L. 629" do Administracyi „Nowin", Kraków, Wiślna 2. 629

Agentów przyjmie pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie dla zachodniej Galicyi. — Wysoka prowizya, dyety, stałe pobory. Początkujących poucza się dokładnie na miejscu w Krakowie. Zgłoszenia pod „Ubezpieczenia" przesyłać do Administracyi „Nowin" Kraków, ul. Wiślna 2. 641

Do księgarni kolejowej w Zakopanem 655
poszukujemy sprzedawcy lub sprzedawczyni z kaucyą 500 K. Wiadomość: Główna Ajencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2.

Damscy zdolni czeladnicy krawieccy, jak również panny do szycia znajdą zajęcie w Magazynie konfekcyi damskiej, przy placu Maryackim l. 9. 657

Panienka izrael. z 6-cią wydz. potrzebna zaraz do ekspedycyi księgarskiej. Oferty pod „Pilność" „Nowiny". 661

Uczeń znajdzie natychmiastowe umieszczenie w cukierni Michała Pilińskiego w Nowym Sączu. 662

Zgubiono kartkę zastawniczą na 36 koron, w przechodzie ulicami Sławkowską, Linią A-B, Sienną i Stolarską. Znalazca zechce ją odnieść na Wielopole l. 12, Jawarski. 667

Poszukuję zaraz kilku pokojów jasnych w budynku parterowym lub w oficynach, **w Krakowie lub Podgórzu** na warsztat z motorem elektrycznym. **Za pośrednictwo wynagrodzę.** Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmuje Główna Ajencya dzienników i ogłoszeń, ul. **Sławkowska 2.** 670

Do sprzedania.

Piekarnia
pod firmą Ferdynanda Breuera w Podgórzu ulica Lwowska l. 7, założona w roku 1870, w ruchu będąca, z całem urządzeniem i inwentarzem, z powodu kończenia się dzierżawy jest do wynajęcia od Nowego Roku 1910. Wiadomość: **Karol Breuer**, Podgórze, ulica Krakusa l. 15. 614

Do wynajęcia.

Sklep korzenny i delikatesów wraz z hotelem w dobrem położeniu wśród rynku w Kalwaryi jest do wynajęcia od 1-go lipca b. r. Bliższa wiadomość u pana Joachima Grünkrauta przy dworcu kolejowym w Kalwaryi. 666

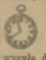
2 wagony dziecięcych
wózków, stołeczków reformowanych, łóżeczek dziecinnych i t. p. nadeszły do największego krajowego składu
449 pod firmą
Arnold Fallek
Kraków, Floryańska 16,
dawniej UL. GRODZKA.
Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

W ogrodzie
naprzeciw cmentarza krakowskiego
poleca się Szanownej P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się na abonament groby do dekorowania po przystępnej cenie 608
E. Ukłański, Zarząd ogrodów Olsza-Dwór, ost. poczta Kraków

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Szkoła kroju i szycia
ul. św. Krzyża L. 7
otwiera kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, trwający 4—5 tygodni. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie. Dla niezamożnych pań opłata zniżona.

W pracowni otwartej przy szkole kroju, szyje się suknie i kostyumy wiosenne po cenach przystępnych. 508

MAGAZYN ZAŁOŻONY 1859 R.
Wacław Głowacki
JUBILER
Kraków, Rynek główny 20
poleca swój
Skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności
po cenach najumiarkowańszych.
Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reperacye. 433
Skład ten zaopatrzony jest także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku.



F. Pamm, Kraków
ul. Zielona l. 3,
wysyła darmo i opłatnie cennik z 8.000 ilustr. zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. 62

Maszyny rolnicze, potrzebne do użytku gospodarstwa, częściowo lub w całości są do sprzedania. Tamże wozy i bryczki oraz uprząż dla koni tanio do nabycia. Wiadomość: **Podgórze, Rydlówka 21.** 635

Biura Redakcyi i Administracyi „NOWIN"
zostały przeniesione z dniem 1. maja b. r. do lokalu
przy ul. Wiślnej l. 2 (sklep).
(Naprzeciw sklepu p. Rayala).

Teatr Rozmaitości
w Parku Krakowskim
codziennie przedstawienia o godz. 8. wieczór **pierwszorzędnych atrakcyj** o programie ściśle familijnym.
Restauracya renomowana. - Koncert muzyki
codziennie po przedstawieniu.
W niedziele i święta koncert muzyki na ogrodzie
od godziny 3-ciej po południu. 495

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshublerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki **na żądanie** franco. 9

Najwyższe odznaczenie światowe!
Najprzedniejszą
Herbatę Cejlon
„Rangalla Cejlon Tea"
pod własną marką ochronną „PALMA", importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:

Nr. 1 opakowa czerw.-złote	Nr. 2 opak. fiołkowo.-złote
kor. 1.40 za 125 gr.	kor. 1.20 za 125 gr.
„ 0.75 „ 62½ „	„ 0.65 „ 62½ „

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier.
poleca
A. Hawełka, w Krakowie
c. i król. Dostawca Dworu Austr.-Węgierskiego i król. Grecyi.
Dla PT. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 653

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1909 r. (czas środkowo europejski).

Odchodzą z Krakowa

12·10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·08 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4·05 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·43 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·18 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·20 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6·10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż Nowego Sącza.
6·40 wieczór (osob.) do Bogumina, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
9·54 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·07 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchą.
6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska
6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·28 rano (osob.) z Bogumina. Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8·10 rano (osob.) z Oświęcima.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza
10·00 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchą.
5·07 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapeszta).
6·50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·56 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·42 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. Ceny jazdy z Krakowa:

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		I klasy	II klasy	III klasy
Argentyna	24 kwietnia	K. 431·40	K. 330·10	K. 208·80
Alice	8 maja	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	15 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Oceania	22 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Martha Washington	29 „	„ 431·40	„ 355·10	„ 223·80
Argentyna	12 czerwca	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Alice	26 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Laura	3 lipca	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80
Oceania	10 „	„ 431·40	„ 330·10	„ 208·80

Ceny zawierają już amerykański podatek.
Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady **obniżają się** powyższe ceny **o K. 20·—.**

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:				
Zofia Hohenberg	19 maja	K. 881·40	K. 655·50	K. 138·80
Francesca	30 czerwca	„ 881·40	„ 655·50	„ 138·80
Zofia Hohenberg	4 sierpnia	„ 881·40	„ 655·50	„ 138·80
Cena międzypokładowa Kraków-Rio de Janeiro				K·158·80

Zmiany zastrzega się.

Jen. Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
GOLDLUST i SKA, Kraków, ul. Lubicz 7 (naprzeciw dworca kolejowego). **Lwów, ul. Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye.** Biuro spedycyjno-komisowe i zastępstwo austryackiego i p. „LLOYDU". 148

WOJNY W POWIETRZU.

W Niemczech 1520 r. widziano w powietrzu jazdę i uzbrojonych chłopów i dragonów, w r. 1528 widziano w Bawaryi ludzi w powietrzu a w r. 1520 powstał w Wittenbergu taki hałas w powietrzu, że cały garnizon i obywatele chwycili za broń. 26 października 1615 r. widziano w powietrzu około Paryża uzbrojonych ludzi, którzy z sobą walczyli. Potwierdza to Le Grain jako jeden z naocznych świadków. Sławny jenerał francuski książę Sully pisze w swoich pamiętnikach, że w nocy, w której obsadził swojem wojskiem Passy, widział dokładnie dwie armie duchów walczące w powietrzu. Potwierdza to historyk Davila, który brał udział w tejże wojnie: w nocy gdy burza się uspokoiła widział Davila dwie armie w powietrzu jak kilkakrotnie na siebie nacierały aż w końcu zakryła je gęsta mgła. W roku 1191 mieszkańcy miasta Nogent we Francyi widzieli bitwę w powietrzu, słyszeli głos trąb, rżenie koni i szczęk broni, a na pamiątkę tego zjawiska ufundowali pomnik. Świat zmartwychwstający. Umarli ukazują się. Muzyka duchowa. Rozkosze umierania. Biała pani. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Gdzie jest świat duchowy? i t. d. Prof. M Pery, dr. med. i filozof.: „Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci".

Cena 2·— kor., z przesyłką pocztową 2·15 kor. (za zaliczką się nie wysyła).

Do nabycia w Administracyi „Nowin", Kraków, ul. Wiślna l. 2.

Dużo pieniędzy,
cierpień i zawodów oszczędzi sobie, kto przeczyta
Dra M. Harveya:
„Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych".

Ważne dla rodziców, młodzieży i dla każdego, kto pragnie powodzenia, szczęścia i zdrowia dla siebie lub dla swoich dzieci.

Treść: Na czem polega bogactwo Ameryki? Jak wychować dzieci do szczęścia? W towarzystwie. Środek na znużenie. Potęga woli. W stosunkach z ludźmi. Obawy. Jak pozbyć się trosk? Głos do młodzieży. Źródło siły. Na czem polega szczęście i t. d.

Cena 1 kor. 50 h., z przesyłką pocztową 1 kor. 70 h. Do nabycia w Adm. „Nowin", Kraków ul. Wiślna l. 2.

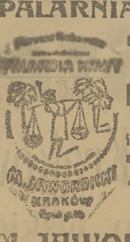
Umarli żyją!

Pewien tonący gdy go wyratowano opowiadał, że nie czuł żadnych cierpień tylko myślał, że się kładzie na cudownem łóżku. Inny tonący, gdy go wyciągnięto z wody popadł w gniew, że śmiano mu przerwać anielskie marzenia.

„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją".

Zawiera dowody życia zagrobowego, sensacyjny artykuł prof. Dra Lombroso o niewidzialnych istotach nadziemskich posiadających rozum i siły nadludzkie i t. d.
Cena 1 K. 20, z przesyłką pocztową 1 K. 35.
Do nabycia w Administracyi „Nowin" Kraków, ul. Wiślna l. 2.

PALARNIA KAWY



poleca szczególne i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „...." po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

Wydawca : Lucyan Szczepański. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk W. Korneckiego i K. Wejnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka